

Krzysztof Jodczyk
Muzeum w Tykocinie
Oddział Muzeum
Podlaskiego w Białymstoku

Profesor Józef Maroszek (1950–2024)

Grzegorz Ryżewski
Narodowy Instytut
Dziedzictwa

DOI: 10.15290/sp.2025.33.02.17

Minął już ponad rok, odkąd pożegnaliśmy Profesora Józefa Maroszkę – wybitnego historyka, regionalistę, zabytkoznawcę, wieloletniego wykładowcę Uniwersytetu w Białymstoku, założyciela i dyrektora Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego (obecnie Narodowy Instytut Dziedzictwa OT Białystok), niestrudzonego badacza dziejów Podlasia oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego. Odszedł 20 sierpnia 2024 roku w wieku 73 lat.

Profesor Maroszek, związany z białostocką uczelnią w latach 1974–2018 oraz z Narodowym Instytutem Dziedzictwa (1991–2001), pozostawił po sobie dorobek naukowy i dydaktyczny o fundamentalnym znaczeniu dla historii północno-wschodniej Polski i Kresów. Przez wiele lat pełnił również funkcję prezesa Białostockiego Towarzystwa Naukowego (BTN).

Jednym z najważniejszych elementów jego dziedzictwa jest Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku, który stworzył i którym kierował w latach 1991–2001. Ośrodek, powołany 1 listopada 1991 roku, miał za zadanie naukowe rozpoznanie dziedzictwa kulturowego makroregionu Podlasia i obszarów sąsiednich, a także przygotowanie merytorycznych podstaw ochrony krajobrazu kulturowego.

Profesor Maroszek miał jasną wizję zadań, które postawił przed formowanym przez siebie zespołem. Za namową – jak sam wspominał – prof. Jerzego Wiśniewskiego, skierował swoje zainteresowania naukowe ku Grodzieńszczyźnie i ziemiom dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL), dostrzegając w tym kierunku nowe perspektywy badawcze po rozpadzie ZSRR.

Jego praca naukowa koncentrowała się na dziejach Podlasia i pogranicza Korony oraz WKL. Był mistrzem mikrohistorii – pisał o dziejach podlaskich wsi, zaścianków i dworów. Kluczowe obszary jego działalności badawczej i popularyzatorskiej obejmowały:

- **Kwerendy archiwalne na Wschodzie** – był inicjatorem i uczestnikiem rozbudowanych kwerend w archiwach Grodna, Mińska, Wilna, Brześcia, Moskwy

i Petersburga. Poszukiwania te dostarczyły nowych źródeł do badań nad dziejami Podlasia i WKL.

- **Katalogowanie dziedzictwa** – współtworzył monumentalny, wielotomowy *Katalog parków i ogrodów zabytkowych województwa białostockiego* (1988), co zapewniło mu niezastąpioną znajomość terenu i źródeł.
- **Europejskie Dni Dziedzictwa (EDD)** – na Białostocczyźnie osobiście nadał kształt tej inicjatywie, realizując ogólnoeuropejski projekt. Szczególnie znaczące były edycje poświęcone podlaskim dworom (EDD ,94), klasztorom (EDD ,95) i Kościołowi unickiemu (EDD ,96).
- **Pracę dydaktyczną** – wypromowanie wielu magistrów i doktorów historii.

Profesor Józef Maroszek swoją pasję do historii regionalnej realizował nie tylko na niwie naukowej, ale również dydaktycznej. Podczas zajęć ze studentami – zwłaszcza na seminariach magisterskich i doktoranckich – pobudzał i rozwijał ich ciekawość, zachęcając do badania różnych aspektów mikrohistorii. Kierował ich uwagę ku losom własnych rodzin, parafii czy miejscowości. Dzięki niemu młodzi badacze nie tylko doskonalili warsztat, ale też na trwałe zapisywali się na kartach historii swoich „małych ojczyzn”. Często prace powstałe na jego seminariach były pierwszymi – a nierzadko jedynymi – dokumentującymi i przybliżającymi bogatą przeszłość lokalnych społeczności.

Zachęcał do udziału i sam przewodził wyjazdom do archiwów na Białorusi, Litwie i w Rosji. Studenci piszący prace magisterskie mieli dzięki temu niepowtarzalną okazję zapoznania się ze spuścizną kulturową dawnej Rzeczypospolitej w miejscach, do których później rzadko wracali. Uczestnicy seminariów doktoranckich przecierali w ten sposób własne szlaki przed dalszymi kwerendami do prac doktorskich.

Pobyty w archiwach na Wschodzie, poza żmudnym przeglądaniem dokumentów, miały zawsze dodatkowy walor edukacyjny. Profesor Maroszek – niezależnie od zmęczenia i pogody – inicjował spacerów lub wyjazdy terenowe w Wilnie, Mińsku czy Petersburgu, by maksymalnie wykorzystać czas. Dzielił się przy tym nie tylko ogromną wiedzą historyczną, ale i praktycznym doświadczeniem funkcjonowania w specyficznej (szczególnie na Białorusi i w Rosji) rzeczywistości. Nierzadko eskapady te obfitowały w niecodzienne wydarzenia, które – obok naukowych odkryć i estetycznych wrażeń – tworzyły niepowtarzalny koloryt seminariów.

Za szczególnie barwny można uznać rok 2008, gdy doktoranci odwiedzili z Profesorem najpierw Mińsk, a kilka miesięcy później Wilno. Organizując styczniowy wyjazd do Mińska, Profesor zarezerwował nocleg w hotelu białoruskiego MSW, przeznaczonym dla funkcjonariuszy resortu. Przed wyjazdem przeornie uprzedzał, by uważać na to, co się mówi w pokojach – hotel mieścił się w historycznym budynku, w którym niegdyś znajdowały się cele aresztanckie. Nie

przesądzać o prawdziwości tych przypuszczeń, zarówno kontekst, wygląd pokoi, jak i spotykani na korytarzach „współlokatorzy” tworzyli specyficzną atmosferę. Wybór hotelu podyktowany był względami praktycznymi – uproszczeniem procedur meldunkowych dla obcokrajowców, które wówczas były bardzo restrykcyjne.

Wyjazd do Wilna na początku lipca zbiegł się niefortunnie z obchodami Dnia Państwowości (Dnia Koronacji Króla Mendoga), przez co wszystkie instytucje były zamknięte. Profesor, jak zwykle w takich sytuacjach, zorganizował objazd terenowy, podczas którego odwiedzono m.in. Kiejdany. Po spacerze uliczkami sennego miasteczka uczestnicy zasiedli w restauracyjnym ogródku przy rynku. Swobodna rozmowa w języku polskim została nagle przerwana, gdy siedzący przy sąsiednim stoliku mężczyzna wyjął zza poły płaszcza przedmiot przypominający pistolet. Konsternacja była ogromna. Dopiero ogłuszający huk wystrzału sprawił, że wszyscy rzucili się do środka restauracji, której wejście natychmiast zabarykadowano. Wezwano policję. Surrealizm sytuacji długo był przedmiotem rozmów – i kto wie, czy nie przyćmił nawet archiwalnych odkryć dokonanych podczas wyjazdu.

Wspólne wyjazdy były doskonałą okazją, by seminarzyści i Profesor poznawali się także od strony prywatnej. Profesor Maroszek, oprócz warsztatu historyka, przekazywał swoim uczniom również własną filozofię życia – opartą na konkretnych i trwałych wartościach, które starał się konsekwentnie realizować.

Więzi, które wytworzyły się wśród uczniów Profesora podczas wspólnych wyjazdów, kwerend, publikacji naukowych i kontaktów prywatnych, przetrwały. Obok bogatego dorobku naukowego, dydaktycznego i popularyzatorskiego Profesora Józefa Maroszka są także istotną po Nim spuścizną.